

Mów teraz głupi, powiedz choć nie chcesz, czy warto było aż tak?
Wierzyć wciąż mocniej, prawie boleśnie..
Aż zginął sprzed oczu świat...

Głęboko w Tobie zapłonął ogień, co kazał przed siebie biec,
Wiec jak pijany pobiegłeś za nim, by modlić się pośród świec.
A teraz leżysz jak kupka starych szmat, za ścianą matka łka.
Trafiły w pustkę wszystkie słowa skierowane do Boga
I głowę podnosi strach.

Miraż!! x2

Teraz widzę, jak płaczesz umierając,
Teraz wiem już, że było trzeba
Krzyczeć, krzyczeć, a mówiłam tak mało,
Nie chcąc Cię ranić ani gniewać.
Że moje życie barw milionem malowane, a każda chwila nazbyt droga,
By błdzić między mirażami..
Dlatego wierzę w siebie, a nie w Boga!

Miraż!! x2

Rozwiewa się niebo, niebo jak fatamorgana!
Im bliżej niego, niego, niego pełzniesz na kolanach,
Gdy widzisz - nie ma, nie ma, nie ma Boga i Szatana!
Rozwiewa się Twoje niebo jak fatamorgana...!

Mów teraz głupi, powiedz choć nie chcesz, czy warto było aż tak?...
Za piękne słowa w prastarej Księdze, odsunąć od siebie świat,
Gdy gaśnie życie w twarzy Twej, jak znicz na cmentarzu,
To wszystko traci sens...
Gdy spływa wiara z Twojej duszy rzeką zmarnowanych wzruszeń...
Całuję Cię...

Miraż!! x2

Rozwiewa się niebo, niebo jak fatamorgana!
Im bliżej niego, niego, niego pełzniesz na kolanach,
Gdy widzisz - nie ma, nie ma, nie ma Boga i Szatana!
Rozwiewa się Twoje niebo jak fatamorgana...

Gdy gaśnie Twoje życie, za późno pytania,
Kiedy zapadasz w ciszę, już nic do dodania...

Gdy gaśnie Twoje życie, za późno pytania,
Kiedy zapadasz w ciszę, już nic do dodania.
Rozwiewa się niebo jak fatamorgana,
Im bliżej niego, niego pełzniesz na kolanach...

Rozwiewa się niebo, niebo jak fatamorgana!
Im bliżej niego, niego, niego pełzniesz na kolanach.
Gdy widzisz - nie ma, nie ma, nie ma Boga i Szatana!
Rozwiewa się Twoje życie.. a dalej nie ma już nic!

Mów teraz głupi, powiedz choć nie chcesz, czy warto było aż tak?...